

# LUD

Diretor: Dr Edvino Tempski

Proprietário: Dr Antônio Firakowski

REDAÇÃO: Av. Dr. Jaime Reis 583, Fone 1-4-9-3.  
Adres pocztowy: Redação «Lud», C. P. 155, Curitiba, Paraná

Prenumerata roczna: w kraju — Cr. \$ 50,00; poza Brazylią — Cr. \$ 80,00; cena egzemplarza — Cr. \$ 1,00.

Redakcja przyjmuje od 1-szej do 5-tej po południu

**Tabela de anúncios:** Nas páginas de anúncios: Cada centímetro quadrado — Cr. \$ 1,00; rejeitados até tres vezes ou em maiores dimensões — desconto de 20%; sobre os anuais — a tratar. Na última página e no texto, aumento de 30% sobre os preços acima.

ROK XXIII

Curitiba, 16 czerwca (de junho de) 1948

NR 24. (77)

## Co słycać za żelazną kurtyną?

Monopartia, panująca w Rosji, stoi w tej chwili wobec dwu palących problemów: powiększenia produkcji wojennej i przełamania powiększającego się gwałtownie oporu mas przeciw morderczemu tempu stachanowszczyzny.

Jedno z drugim związane jest jak najściślej.

Powiększenie produkcji drogą procesów mechanizacyjnych jest mimo wszystko niemożliwe bez chętniej woli człowieka w tych procesach. A wola ta w masach niewolniczo pracującego ludu sowieckiego załamała się już dawno. Załamanie spowodowane zostało — i pogłębia się bez przerwy — wskutek niedożywiania, wskutek stałego zmęczenia jednostajnością „nazywu” i wskutek zupełnego braku perspektyw na podniesienie stopy życiowej i wytechnienie.

Reżim dyktatora jest reżimem siły, reżimem knuta. Prymitywna natura systemu bolszewickiego weszła na drogę gwałtu i z drogi tej nie schodzi, ponieważ jest to w tej chwili nie tylko droga najmniejszego oporu, ale jedyna możliwa droga, na której partia bolszewicka zachować jeszcze potrafi swą władzę. System taki nie widzi więc innego środka na przełamanie, wywołanego śmiertelnym zmęczeniem, oporu mas niż „wzmocnienie dyscypliny pracy”. Hasło to przewija się dzisiaj wężlastą, kanciastą linią przez całą propagandę i praktykę sowiecką w fabrykach, kolchozach, obozach pracy przymusowej, szkołach, Koszarach.

„Bolszewik” w nr. 7 pisze: „Potężnym orężem w rękach pracujących naszego kraju w walce o przezwyciężenie trudności, o zwiększenie tempa rozwoju gospodarstwa narodowego jest powszechne wzmocnienie dyscypliny i organizacji”.

„W kraju naszym zagadnienia dyscypliny zawsze pozostają w centrum uwagi partii bolszewickiej i sowieckiego państwa”.

„Partia bolszewicka bez przerwy wychowuje masy w duchu socjalistycznej dyscypliny pracy.”

**„Inna” dyscyplina**  
Oczywiście terror bolszewicki nie byłby terrorem bolszewickim, gdyby do okrucieństwa nie dołączał swojej „socjalistycznej” obłudzie. „Bolszewik”, zdając sobie lepiej może niż my sprawę z rozpaczliwego buntu mas przeciw tej „socjalistycznej dyscyplinie” i z tego, że masy dawno już przestały w głębi duszy rozróżniać między bolszewizmem a hitleryzmem czy innym niewolnictwem, znanym z historii, pośpiesza z tłumaczeniem.

Niemcy lubili chwalić się swoją dyscypliną, ale to była dyscyplina katowska, rezultat pruskiego junkiersko burżuazyjnego państwa policyjnego. Dzisiaj najbardziej zorganizowanym i zdyscyplinowanym społeczeństwem świata jest społeczeństwo sowieckie”.

Bez protestu możemy się z tym zgodzić — dzisiaj, po likwidacji hitleryzmu, jedynie stalinizm pozost

stał jako typ państwa policyjno-terrorystycznego.

O przyczynach tego ciągłego wzmachiwania dyscypliną mówi nam tenże „Bolszewik”.

„...w świadomości pracujących istnieją jeszcze przeżytki kapitalizmu, które objawiają się w poszczególnych wypadkach niezdyscyplinowania, lenistwa, niezdolności organizacyjnej niechęci do pracy”.

„...spora część kolchozników do tej pory jeszcze źle pracuje w kolchozach niesumienne odnosząc się do swoich obowiązków, naruszając statut artielei rolnej, nie wyrabiając nawet minimum dni pracy, a zarządy kolchozów patrzą przez palce...”.

### Totalizacja akordu

Bardzo ważnym wydarzeniem w systemie niewolniczej pracy w Rosji jest fakt, że poganiacze bolszewicy przyznali się do bankructwa systemu indywidualnej stachanowszczyzny.

Bezpieka i propaganda bolszewicka rozpoczęły gwałtowną akcję za upowszechnieniem akordu. „Izwiestia” z 11-go kwietnia pisze w artykule wstępnym:

„... czas przestać chlubić się rekordami poszczególnych ogniw kolchozowych, czas zdobywać duży urodzaj z ziemi kolchozowej...”.

System ten wprowadzony został już i do fabryk. Zewsząd płyną „radosne echa, świadczące o tym, że naród sowiecki dojrzał do nowej formy produkcji i nie będzie szczydził sił w pracy dla dobra ojczyzny”. Zmiana ta oznacza, że obecnie każdy niewolnik sowiecki w fabryce i kolchozie będzie zmuszany nie tylko głodem, ale i dostojnie knutem do akordowego wysiłku.

### Praca młodocianych

System bolszewicki, system najobskurniejszej dziś reakcji gospodarczej i politycznej, w swej akcji cofania stosunków społecznych do

okresu wczesnego niewolnictwa, nie pomija i młodocianych.

Sowieckie pismo dla dzieci „Pionierskaja Prawda” uprawia ohydny agitację wykorzystywania dzieci w pracach zamiast dorosłych. Oczywiście czyni to w perfidnej formie sowieckiego frazesu, czym łączy starożytno niewolnictwo z nowoczesnym imperializmem. Po zajęciach szkolnych, a częstokroć i w ich czasie, dzieci mają obowiązek pracy w polu i ogrodzie.

„Pionierskaja Prawda” z 2 kwietnia zaleca używanie dzieci do pracy w charakterze woźnych szkolnych po zakończeniu zajęć. Oczywiście znowu — w perfidnej formie „pomocy przepracowanym sprzątaczkom”.

Nawiasem mówiąc — kiedy wspominałyśmy o szkole, — w całej pełni odbywa się gwałtowna akcja rusyfikacyjna poprzez szkołę. Więcej niż połowa materiału pism dziecięcych poświęcona jest szerzeniu „miłości i znajomości wielkiego języka rosyjskiego”.

Spytajcie nasze dzieci, jaki jest ich najlubiejszy przedmiot. Wiem, że większość odpowie: — Język rosyjski”.

Zrozumiała jest ta cześć dla języka ojczystego, ale pamiętać trzeba, że w imperium stalinowskim równą połowę stanowią nie Rosjanie.

„Wiele dzieci w naszej szkole źle mówi po rosyjsku, a znać ten wielki język pragną wszyscy”.

Oczywiście głównie dlatego, że w tym języku wydawane są komendy wojskowe.

Motywy przewodnim wszystkich głosów, dochodzących zza żelaznej kurtyny ponurego państwa czerwonych carów, — jest wojna.

„Tego wymagają zadania wzmocnienia gospodarczej i wojennej potęgi państwa sowieckiego” — pisze „Bolszewik” w artykule pod tytułem „Drogi rozwoju sowieckiej techniki przemysłowej”.

A rozkaz pierwszo-majowy Bułganina dodaje:

„W zbliżającym się letnim okresie ćwiczeń, najważniejszym etapem bojowego przygotowania wojsk, wszystkim wojskowym... poleca się jak najspieszniejsze wykonanie stojących przed nimi zadań”.

Janusz Kowalewski

### AUTO W PODARUNKU DLA MUNICIPIUM S. MARIA

Lawnicy miasta Santa Maria de Suassui w Stanie Minas Gerais wystosowali list do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Harry Trumana, przesyłając mu słowa uznania i przypominając, że w czasie ostatniej wojny municypium ich wyprodukowało największą ilość miki, minerału niezbędnego dla celów wojennych. Ubocznie wtrącili, że dla tak wzorowego zarządu municypium należałoby się z tej racji jakiś upominek, jak auto lub samolot.

Prezydent Truman otrzymał list, podziękował za słowa uznania dla narodu amerykańskiego i posłał Izbie Municypalnej w Santa Maria w podarunku wspaniałego samochód marki «Cadillac», dodając, że jest to znak wdzięczności dla

ludności municypium za niezwykłą gościnność, jaką okazowali inżynierom amerykańskim w czasie ich pobytu w owej miejscowości, podczas ostatniej wojny.

### CZY PODARTE BANKNOTY SA WAŻNE?

Wskutek tego, że niektóre firmy kupieckie odmawiały przyjęcia banknotów kruzajerowych jeżeli były one nieco nadniszczone, Delegat fiskalny Krajowego Skarbu na Stan Paraná donosi w okólniku, że banknoty kruzajerowe zachowują swą całkowitą wartość choćby były nieco zniszczone lub podarte, byleby można było odczytać ich numer. Jedynie te banknoty które by były celowo i złośliwie zniszczone, jak n. p. gdyby nosiły ślady napisów obrażających publicznie moralność albo

też zniekształcały podobizny, wtedy takie banknoty należałoby wymienić w Kolektorii. Natomiast, jeżeli banknoty noszą ślady naturalnego podarcia, zniszczenia lub poplamienia, byleby można było odczytać ich numer, nadal zachowują swą wartość i winny być przyjmowane w obiegu.

### KAPITAN I SIERŻANT PORAZENI PRĄDEM ELEKTRYCZNYM

W ubiegły piątek w miejscowości Palmital pod Kurytybą wydarzył się wypadek, w którym postradało życie dwóch wojskowych.

Podczas ćwiczeń żołnierze rozwijali zwoje drutów dla zaprowadzenia sieci telefonicznej.

Jeden z sierżantów, Stefan Holuba otrzymał polecenie od swego dowódcy, kapitana Rogerio Makloufa, ażeby przeprowadził drut telefoniczny ponad linią przeprowadzającą prąd elektryczny o silnym napięciu. Wskutek nieuwagi, czy też prostego przypadku, Holuba dotknął się drutu elektrycznego; natychmiast zawiśł martwy na drutach. Kapitan Maklouf, pragnąc mu przyjąć z pomocą, ujął martwego, lecz w tej samej chwili i on został porażony prądem, ginąc na miejscu.

### OTSATNIA PODRÓŻ STATKU „A. JACEGUAY”

Z Rio de Janeiro donoszą, że brazylijski statek «Almirante Jaceguay», który w tych dniach wyruszył do Europy, po powrocie do Brazylii, zostanie wycofany z użytku; statek ten został w 1925 roku zakupiony w Niemczech przez Brazylijski Loid za sumę jednego miliona i dwustu tysięcy kruzajerów, (suma w owych czasach bardzo wysoka). Obecnie jest on już przestarzałym i uważany za nieekonomiczny. Dlatego też po 23 latach służby zostaje wycofany z ruchu.

Równocześnie zostaną z tych samych powodów wycofane następujące statki: «Curitiba», Joazeiro, «Iguaçu» i «Urú».

Miejsce wycofanych, zajmą nowe i nowoczesne statki z linii «Loide — América», które, w liczbie 15 już kursują na liniach transatlantyckich.

### POLSKI CEMENT W BRAZYLII

Statek «Eurystheus» przywiózł do Rio de Janeiro ładunek 200.000 worków cementu z Polski. Jest to największy powojenny, jednorazowy ładunek cementu polskiego, jaki przybywa do Brazylii. Transport ten został zamówiony przez prefekturę Dystryktu Federalnego i ma być użyty do budowy ogromnego stadionu municypalnego w Rio.



# DOKUMENT

## zbrodni katyńskiej

W artykule pana Stefana Me-karskiego »Dokumentacja zbrodni katyńskiej«, który ukazał się w Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza, między innymi czytamy:

Książka pod tytułem »Zbrodnia Katyńska w świetle dokumentów« wydana w kwiecień bieżącego roku zmierza do usunięcia braków i jest pierwszą syntetyczną dokumentacją faktu zbrodni, uzupełnioną zwężle zarysowanym tłem historycznym, analizą najważniejszych dokumentów oraz relacjami, posiadającymi ścisły psychologiczny związek ze zbrodnią katyńską. Zagadnienie kompletności zawartych w książce materiałów pozostaje otwarte dla szczegółowych i dalszych dociekań badawczych. To pewne, że w książce uwzględnione zostały wszystkie znane już materiały, najważniejsze pod względem rzeczowym. Do nich zaś dodano liczne i nowe, o kapitalnym znaczeniu dla sprawy zbrodni.

Książka składa się z czterech części.

Pierwsza pod tytułem »Przed ujawnieniem zbrodni.« zawiera charakterystykę polityczno-wojskową działań sowieckich w początkowym okresie wojny— pod kątem badania przyczyny, która sprawiła, że masa żołnierzy polskich znalazła się w rękach rosyjskich. W tej części też znajduje się szczegółowa charakterystyka trzech słynnych obozów: Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa oraz ich likwidacji w kwietniu i maju 1940, nadto zaś dzieje poszukiwań zaginionych jeńców w latach 1940-1942, podejmowane przez rząd RP i gen. Andersa w Rosji.

Część druga pod tytułem »Ujawnienie zbrodni i ogłoszone dokumenty«, zawiera pełny zbiór (znanych naogół) oświadczeń i not niemieckich, polskich, sowieckich, brytyjskich itp. z kwietnia i maja 1940, t. j. w okresie wykrycia zbrodni.

Na czoło wysuwają się tu: 1) urzędowy niemiecki zbiór dokumentów (1943); 2) oficjalny komunikat sowiecki (24.1.1944); 3) sprawozdanie Międzynarodowej komisji lekarskiej, powołanej z inicjatywy niemieckiej (30.4.1943).

Najciekawsza pod względem informacyjnym część trzecia zawiera nowe, nieznanie dotychczas, « przede wszystkim relacje lekarza sądowego PCK w Katyńiu dr. Mariana Wodzińskiego, relację p. Józefa Mackiewicza, relację świadka wymienionego w materiałach niemieckich J. Kriwozercowa, złożoną polskim władzom wojskowym na zachodzie w październiku 1946, wreszcie urywki z pamiętników pomordowanych oficerów. W tej części też znajdują się liczne relacje deportowanych i uwiezionych przez Sowietów Polaków w różnych punktach Polski i Rosji, wykonujące dowodnie tożsamość metod stosowanych przy dręczeniu i zabijaniu ludzi przez władze sowieckie z me-

dami, jakich użycie stwierdzono przy badaniu ofiar katyńskich.

W części czwartej pod tytułem »Kto jest sprawcą zbrodni katyńskiej« redakcja książki poddała szczegółowej analizie treść oficjalnego komunikatu sowieckiego o zbrodni. W tej części omówiono też dokładnie zagadnienie 10.000 polskich jeńców wojennych, którzy zginęli poza Katyńiem.

Książka kończy się szeregiem uzupełnień, zawierających komentarze i relacje dotyczące wyświetlenia okoliczności towarzyszących zbrodni, a nie uwzględnionych w poprzednich materiałach.

Jak widać z samego przeglądu treści redakcja książki zebrała na 400 blisko stronach olbrzymi materiał dokumentacyjny. Już sam ten fakt świadczy o trwałości i wielkiej jej wartości historycznej. Zarówno ze wszystkich relacji (Wodzińskiego, J. Mackiewicza, prof. Fr. Naville'a i innych), jak i ze świetnej analizy psychologicznej oraz logicznej oficjalnego komunikatu sowieckiego, dokonanej przez redakcję książki, wynikają nie tylko nieodparte liła zbrodni sowieckiej w postaci nagle przerwanej korespondencji ofiar z rodzinami; prasy sowieckiej, odnalezionej przy ofiarach a urywającej się nagle w maju 1940 roku, obalonych bezspornie twierdzeń sowieckich o rzekomych polskich obozach jeńческих koło Smoleńska i o rzekomych pięciuset jeńcach sowieckich, użytych jakoby przez Niemców do upozorowania zbrodni so-

wieckiej itp. Z tych wszystkich dokumentów wynika niemniej bezspornie, że urzędowa wersja sowiecka (z dnia 24.1.1944) pełna jest świadomie prowokacyjnego szyderstwa z oczywistej wymowy faktów i prawdy materialnej, roi się od sprzeczności wewnętrznych i kłamstw, których autorzy komunikatu po prostu nie kwapili się ukrywać!

Ale jest jeszcze druga prawda tej księgi. Prawda polskiego cierpienia. Struchlała w swej grozie była męka tych 4.500 Kozielszczan, którym w Katyńiu nad otwartą mogiłą lub leżącym już — a jeszcze żywym, w samej mogile oprawca przykładał lufę rewolweru do głowy. A w tym dreszczu niedającego się słowem ludzkim wyrazić cierpienia uczestniczymy my wszyscy, którzy czytamy sironę po sironie tej niesamowitej książki, gdy zastygamy w przerażeniu wraz z majorem Adamem Solskim, który bodaj na kilka minut jeszcze przed kaźnią notował w swym dzienniku zblizanie się zbrodni, gdy — wreszcie — nie możemy mieć żadnej wątpliwości, że w innych Katyńiach, gdzieś koło Charkowa i gdzieś pod Bologoję, w takiej samej kaźni zginęło 3.900 jeńców ze Starobielska i 6.500 z Ostaszkowa.

To cierpienie nie jest jednak, nie może być i nie będzie epilogiem sprawy, której poświęcona jest ta najuporniejsza książka polska wszystkich czasów. Ona dotrze kiedyś, musi dotrzeć do Kraju. Będą ją czytali wszyscy Polacy w Polsce. I dziś i w przyszłości niech ją czytają wszyscy ludzie, którzy zdolni są jeszcze czuć, cierpieć, kochać, aby walczyć o sprawiedliwość, o panowanie Boga na świecie.

## Ś. p. Franciszek Szuber



Raz po raz nielitościwa śmierć zabiera w obecnym roku coraz to nowych członków Kolonii Polskiej w Kurytybie. Najpierw zmarł znany kupiec Zygmunt Majewski, potem profesor Włodzimierz Radomski, w kilka dni później Franciszek Sielski; na Afonso Pena zmarł świątliwy rolnik Stanisław Pajewski, a ostatnio zakończył dożycie w Kurytybie były sekretarz konsularny, Franciszek Szuber.

Znaczna to liczba zgonów na tak krótki okres czasu i zbyt widoczną staje się szczyrbka w łonie polskiego społeczeństwa w Paranie. Franciszek Szuber urodził się w 1871 roku, historycznym Zbarażu w Małopolsce. Pochodził z rodziny, w której gorąca wiara katolicka, zwyczaj i tradycje polskie były pieczołowicie pielęgnowane. O wychowanie młodzieńca troszczył się jego stryj, przeor klasztoru OO. Bernardynów. On to zaszczylił w duszy bratanka piękne zalety du-

chowe i wyrobił go na człowieka o silnym charakterze.

Po skończeniu gimnazjum w Zbarażu i odbyciu służby wojskowej, Franciszek Szuber wstąpił do służby konsularnej w Wiedniu.

W 1911 roku austriackie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przydzieliło pana Szubera do konsulatu w Kurytybie; powierzono mu załatwianie spraw związanych z emigrantami polskimi. W trzy lata później otrzymał nominację, na sekretarza Konsulatu w Kurytybie. W pierwszych dziesiątkach lat XX wieku ruch emigracyjny był bardzo silny. Emigrant polski, często uciekinier z Królestwa lub Poznańskiego nie znając języka portugalskiego, ni też miejscowych warunków pracy, często stawał się ofiarą wyzysku. Pomoc prawną i rzetelną poradę emigranci polscy znajdowali u „polskiego konsula“, jak wtedy nazywano sekretarza austriackiego konsulatu, pana Szubera. Zwłaszcza za czasów, gdy konsulem austriackim był w Kurytybie August Haller, brat gen. Józefa Hallera, p. Szuber, korzystając z całkowitego zaufania szefa placówki, swe wpływy i stanowisko wykorzystywał na rzecz niesienia wydatnej pomocy emigrantom i sprawom polskim.

Gdy po pierwszej wojnie światowej powstała wolna i niepodległa Polska, Franciszek Szuber natychmiast przeszedł na służbę Państwa Polskiego.

Dzięki doskonałej znajomości pracy konsularnej i miejscowych warunków, oddał on wielkie usługi przy organizowaniu biur Poselstwa Polskiego w Rio de Janeiro i zdobył sobie wielkie zaufanie u pierwszego posła Rzeczypospolitej Pol-

skiej w Brazylii, hr. Ksawerego Orłowskiego.

Po dwuletniej pracy w Poselstwie w Rio, de Janeiro pan Szuber został przeniesiony do Konsulatu R. P. w Kurytybie, gdzie konsulem był Kazimierz Gluchowski. W 1924 roku sprawuje obowiązki sekretarza Konsulatu w São Paulo. W 1929 roku przechodzi na emeryturę, stale mieszkając w Kurytybie.

W pracy służbowej, Franciszek Szuber był niezwykle obowiązkowy, sumienny, dokładny, usłużny i pracowity. Sumiennie wnet zdobył sobie szacunek i zaufanie swych szefów i kolegów.

Poza obowiązkami służbowymi, p. Szuber chętnie udzielał się pracy społecznej; należał do wielu towarzystw polskich, chętnie popierał moralnie i materialnie każdą zdrową inicjatywę. Zżył się znakomicie z tutejszym społeczeństwem i u wszystkich cieszył się wielkim szacunkiem i poważaniem.

Przez długie lata należał do zarządu Polsko-Katolickiego Zjednoczenia „Oswiata“ i był ruchliwym i czynnym członkiem tej organizacji.

Należał również do liczby gorąco oddanych przyjaciół naszego pisma.

Pogrzeb odbył się dnia 10-go bieżącego miesiąca w Kurytybie.

Uroczyste nabożeństwo żałobne za ś. p. Franciszka Szubera odbyło się w ubiegły wtorek w kościele św. Wincentego a Paulo.

Część Jego pamięci!

## W kilku wierszach

— Z Kanady donosi Reuter, że Stany Zjednoczone pobiją na Alasce przez Kanadę, częściowo drogą powietrzną duże ilości wojsk i materiału. Wzdłuż autostrady widzi się napis ostrzegający przed szpiegami. Żołnierze amerykańscy są przekonani, że wkrótce będą potrzebni, natomiast brytyjczyści są zdania, że nie się zdarzy. Tego samego zdania jest widocznie rząd kanadyjski, który nie wysłał ani jednego żołnierza frontowego do eksponowanych części kraju.

— **Hość Żydów** na Blisaim Waschodzie ocenia się na 300 tysięcy, w Afryce Północnej na 400 tysięcy, w Turcji, Persji i Afganistanie na 150 tysięcy. Ich sytuacja staje się coraz trudniejsza, a w razie klęski wojsk arabskich w Palestynie mogłaby stać się wprost katastrofalna.

— **Zandameria włoska** wykryła i skonfiskowała 15 morderczych, 16 granatów, ponad 400 karabinów i pistoletów maszynowych, 3.100 karabinów, 1.100 rewolwerów, ponad 5 tysięcy granatów, ponad dwa tysiące pocisków artyleryjskich, 750 tysięcy naboju, ponad 12 ton materiałów wybuchowych i 15 radiostacji.

— **Jugosławia** podniosła budżet wojskowy na rok 1948 o 35,6 proc. powołując się na... zagrożenie wszystkich swych granic.

— **Przeszło połowę wysiłków** uczonych, angielskich pochłaniają prace, związane z wojną — oświadczył prof. Bernal na zebraniu Stowarzyszenia pracowników naukowych w Londynie. Stan ten uniemożliwia rozwój naukowych badań cywilnych.

— **Żydowski Komitet** wyzwolenia narodowego wystosował apel do wszystkich Żydów w Europie, by natychmiast spieszyli do Palestyny celem „totalnego wyzwolenia“ jej z bronią w reku.

— **Harry Price**, głośny „łowca duchów“, zmarł w Anglii. Zdołał on zainteresować fenomenami spirytyzmu uniwersytety w Cambridge i Oxford, a jego księgozbiór „magical literature“ wazeli w skład biblioteki uniwersyteckiej w Londynie.

— **Niemcy** ze strefy brytyjskiej, którzy nielegalnie dostali się do strefy sowieckiej, by spędzić urlop u swych rodzin, zostali w drodze powrotnej schwytani przez Rosjan na granicy i odesłani do kopalni uranu.

— W **Trzeście** oświadczył szef anglo-amerykańskiego Zarządu Wojskowego general Airy: Jest rzeczą jasną, że zadaniem 5 tysięcy żołnierzy amerykańskich i 5 tysięcy brytyjskich nie jest odparcie ewentualnego ataku armii jugosłowiańskiej. Nie mniej ich obecność w Trzeście ma decydujące znaczenie, ponieważ wszelkie zaatakowanie ich wywołałoby automatycznie wojnę.







**Dr. Bronisław Ostoja Roguski**

Adwokat  
Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, inwentarze, naturalizacje  
Biuro adwokackie przy Av. João Pessoa, 75, piętro I. — Fone 2442

**DR. E. TEMPSKI — Lekarz**

Pracował w szpitalach w Polsce  
Przyjmuje od godz. 9-tej do 12-tej i od 3-ciej do 6-cj.  
Konsultorium: Farmacia GUAIKA,  
Rua Mar. Floriano, 742 — Telefon 675.  
Rezydencja: ulica 7 de Setembro, 1588 — Tel. 677.

**Dr Stanisław Bembien**

Lekarz  
Klinika ogólna: leczy choroby kości, choroby żołądka, wątroby i wewnątrzne.  
Konsultorium: Praça Tiradentes 580 (altos da Farmacia Stelfeld), od 10-12 i od 3-6 godz.  
Rezydencja: Rua Julia da Costa, 868 — Curitiba Tel. 4376

**IMPOTENCJA**

**CHOROBY NERWOWE**  
Słabość płciowa, ataki nerwowe, neurastenja, przestrasz, wyczerpanie nerwowe, bezsenność, nerwica sercowa, nieregularność moczu, niestrawność, leczy **Dr. Napoleão Teixeira** — Profesor Psychiatrii na Uniwersytecie Medycyny.  
Przyjęcia: poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki: od 9,30 do 11,30 i od 5-tej do 6-tej — srody od 3,30 do 6-cj. Nie przyjmuje w soboty.  
Ulica José Bonifácio, 92 — 1-sze piętro. Nad Dragatiba.

**CHOROBY NERWOWE:**  
Wyczerpanie nerwowe, impotencja, ataki nerwowe, manje, bezsenność, przestrasz, leczy **Dr Lacerda Manna**  
SPECIALISTA  
Rua 15 de Novembro 459 1-sze piętro, Telefon 187 — Curitiba.  
Przyjmuje od 3-ciej do 6-tej nad Dragatiba Filial.

**Dr Lacerda Manna**  
SPECIALISTA  
Rua 15 de Novembro 459 1-sze piętro, Telefon 187 — Curitiba.  
Przyjmuje od 3-ciej do 6-tej nad Dragatiba Filial.

Leczenie bez operacji: hemoroidów, zylaków, chorób szlankowych, niestrawności, zgagi, kiszki, wątroby, bólu, kolec, ślepej kiszki, raka, wrzodów na nogach.

**Dr. Mendes de Araujo**

Aven. João Pessoa 68.  
Przyjmuje od 3-ciej do 5-tej godziny

**Dr. Carlos Heller**

Klinika lekarska i chirurgiczna tak dla dzieci jak i dla dorosłych. Pracował w wiedeńskich, paryskich i hamburskich szpitalach. Leczy zylaki na nogach i rany bez operacji. Kons.: Av. João Pessoa 68. Przyjmuje od 11-tej do 12-tej i od 4-6 Wyjeżdża do chorych na zawołanie.  
Telefon 4527.  
Rez.: Com. Araujo 970, Telefon 424 — Kurytyba.

**Radios Philips**

Revendedores autorizados  
**Casa Tarobá**  
STIER & STIER  
Avenida João Pessoa, 111-115  
CURITIBA — Paraná

**WINCENTY FLENIK**  
Chirurg - Dentysta  
Godziny przyjęć: od 8-11 i od 2-6  
Rua Saldanha Marinho, 598  
Curitiba.

**ESCRITORIO TÉCNICO****J. Ficiński**

INŻYNIER

Architektura, Budownictwo. — Poza Kurytybą przyjmuje projekty oraz budowlę kościołów, kolegiów i większych budynków.  
Biuro: Rua Marechal Floriano, n. 50 — Telefon 350  
Kurytyba — Paraná

**CASA ARNO IVERSEN e Cia.**

TINTAS, PINCEIS, VERNIZES

Praça Carlos Gomes Nr. 329 — Curitiba

Farby przygotowane (oleo, esmalte, vernizes etc). Farby w proszku, farby w tubkach, alvaidas, gips, pudzle, szrotki, Boles decorativos, Pistolas para pinturas, Têlas, akwarele, pedzle specjalne. Artykuły krajowe i zagraniczne najlepszej marki.

**Klinika Chorób Oczu****Dra Juliusza Szymańskiego**

Dyrektor dr. Perikás

Rua Mons. Celso 128 — CURITIBA

**Dr A. POLAN KOSSOBUDZKI**

KLINIKA LEKARSKA - CHIRURGICZNA

Konsultorium: Aven. Vicente Machado, 570

Rezydencja: Coronel Dutclido, 398, PONTA GROSSA, Paraná

**João Senegaglia & Cia. Ltda.**

FIRMA ZAŁOŻONA W 1903 ROKU.

Biuro i depozyt: Aven. Silva Jardim 829 — Telefon 2361 — Caixa Postal 431, Teleg. SENEGAGLIA w Kurytybie  
Naczynia emalowane, aluminiowe i t. p. Żelastwo, naczynia, szkła, drut kolezasty i gładki. Drobne przedmioty do codziennego użytku, talerze i sztalery; Seda marki J. Senegaglia. Smary do wozów marki Dark N 30.  
Przemysł, Fabryka Senegaglia w SÃO JOSÉ DOS PINHAES. Wyrób płyt Flandres, conchas estanhadas, patelnie ze stali, wiadra cynkowe, korki (chapinhas) do flaszek

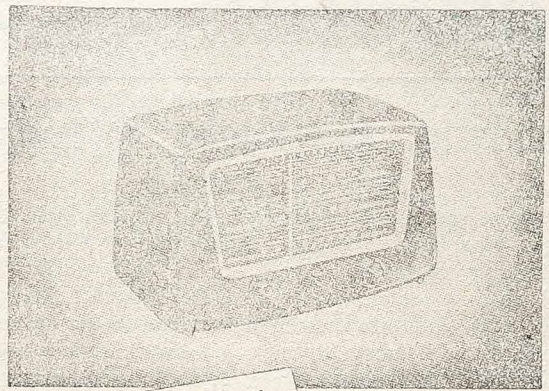
**CASA METAL**

Lupion &amp; Cia Ltda

Żelastwo, naczynia, szkła i stal w sztabach, radio PHILIPS i artykuły dentystyczne. Narzędzia rolnicze: Flugi, bronie, młoc-karnie. Narzędzia fabryczne: fily, pasy, łańcuchy, wagi, kury-

Adres: RUA 15 DE NOVEMBRO, 220 — TEL. 189

Adres telegr.: METAL — Caixa Postal 140 — Curitiba — Paraná



MAIS FACIL DE SINTONIZAR  
Seu traçado inteiramente novo desdobra cada uma das quatro faixas de sintonização através de todo o mostrador. Tira toda a vantagem da sintonização de Faixa Ampliada. O mostrador é maior e mais fácil de ler.

MELHOR TOM

Utiliza um alto-falante maior do que nunca foi possível introduzir em um rádio destas dimensões. Qualidade tonal mais rica e mais cheia, com um "baixo" profundo e resonante, e "agudos" brilhantes. Inteira prova dos climas tropicais. Modelo 55319



Dostawcy

**Prodoscimo & Cia. Ltda.**

Praça Tiradentes, esquina Cruz Machado  
Caixa Postal 268  
CURITIBA — PARANÁ

Filie:

Joinville — Blumenau — S. Catarina

**POLSKI SKŁAD ŻELAZA  
CASA CRUZEIRO**

Sielski, Sbalqueiro &amp; Cia.

PRACA CORONEL ENEAS N. 152 (dawnej Praça do Ordem)  
Żelastwo, naczynia kuchenne, szkło, farby, oleje, pokosty,  
nasiona ogrodowe gwarantowane, artykuły na prezenty itp.

Ceny niskie

**Armazem Tomas Kubis**

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkta krajowe. — Posiadamy  
świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.

Praça Coronel Eneas 30, róg São Francisco 57  
obok Igreja da Ordem — Curitiba.

**ZAKŁAD KRAWIECKI**

Ważne dla przyjeżdżających na krótki czas do Kurytyby:

A ALFALATA BIA A. B. C. przy Praça Generoso Marques 35  
naprzeciw Prefektury Muncypalnej w Kurytybie

zawiadamia, że zakupiła w Ameryce Północnej nowe maszyny i jest w stanie uszyć ubranie lub płaszcz w przeciągu 12 godzin. Jeśli zamówisz z rana otrzymasz ubranie gotowe tego samego dnia. Wykonuje zamówienia z własnego materiału, który ma na składzie w wielkim i najnowszej mody wyborze. Również klient może dostarczyć swój towar. — Wielki skład ubrań dla mężczyzn i chłopców, oraz płaszczy nieprzemakalnych dla mężczyzn i pań.  
ALFALATA BIA A. B. C. Praça Gen. Marquez 35 — CURITIBA

**CASA PARIS — Okazja**

FABRICA DE ROUPAS FEITAS

Największy wybór ubrań, płaszczy, koszul, swetrów i naj-  
rozmaitszych artykułów męskich, damskich oraz dla dzieci  
po cenach najniższych — w Kurytybie — ze zniżką 25 proc.  
PRACA TIRADENTES 308, RÓG ULICY CRUZ MACHADO

Casa de Saude

**SÃO FRANCISCO**

Klinika prywatna — DR. JORGE MEYER FILHO

Rua São Francisco N. 147 — Curitiba — Telef. 1943.

Specjalność. Operacje, leczenie chorób koblących, pomoc przy poro-  
dach, zastosowanie sztucznej pneumaty X przy osobach cierpiących na  
płuca. — Nowoczesny aparat Roentgena — Diatermia. — Sztuczne  
promienie ultra-fioletowe, słoneczne, Zystoskopia. Przyjmuje od  
godziny 2-5. — W sobota od godziny 11 do 1.

**MOVEIS CIMO**

DUNA PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.

Do urządzenia biura i domu żądaj zawsze „Moveis Cimo”.  
Skład: Rua Barão do Rio Branco, 158.  
Telefon, 823 — CURITIBA.

# Wiadomości z Polski i o Polsce

## Duchowni w »Apelu Poległych« za wolność

Na Ostatnim zjeździe działaczy Stronnictwa Narodowego w Londynie odbyła się ceremonia »Apelu Poległych«, w czasie której odczytano listę zamordowanych przez nazistów działaczy stronnictwa. Na liście tej znajduje się ośmiu duchownych katolickich. Oto ich nazwiska:

1. Ks. prał. Feliks Bolt ze Srebrnik na Pomorzu, znany pracownik i działacz gospodarczo-oświatowy jeszcze z czasów zaboru pruskiego. Był senatorem RP. do roku 1935. Zmarł zakatowany w więzieniu niemieckim.

2. Ks. Józef Chudziński, prezes okręgowego zarządu Stronnictwa na województwo pomorskie, wydawca katolickiego tygodnika »Piełgrzym« w Pelplinie i »Goniec Pomorski« w Tczewie. Padł od kul niemieckiego plutonu egzekucyjnego na rynku w Pelplinie.

3. Ks. Marcei Nowakowski, proboszcz parafii Zbawiciela w Warszawie, poseł na Sejm w latach 1919-1927, rozstrzelany w Palmirach w czerwcu 1940 roku za wygłaszanie »podburzających kazań«.

4. Ks. Kanonik Bernard Łosiński z Sierakowie, pow. Kartuszy, długoletni przywódca ludności kaszubskiej i poseł do Sejmu. Zginął

od kul niemieckich pod koniec 1939 roku w wieku lat 80.

5. Ks. Dr. Bronisław Dębiński z Nowego Miasta Lubawskiego, wydawca katolickiej gazety »Drwęca«, rozstrzelany w roku 1939.

6. Ks. Graczyński, prezes zarządu powiatowego Stronnictwa w Wolsztynie, woj. Poznańskie. Rozstrzelany w październiku 1939 roku na rynku w Kościanie. Przed śmiercią zmuszono go wraz z kilku zakonnikami do zmywania z bruku krwi ofiar poprzedniej masowej egzekucji.

7. Ks. Bolesław Grams, działacz społeczno-religijny w powiecie święciańskim, jeden z redaktorów gazety »Sprawy otwarte«. Rozstrzelany przez Niemców za religijno-patriotyczną działalność.

8. Ks. Infułat Józef Prądziński z Poznania, duszpasterz Uniwersytetu Poznańskiego. Jedną z najpiękniejszych postaci polskiego ruchu narodowego. Więziony i prześladowany od młodości przez pruskich okupantów, brał czynny udział w ostatnim ruchu wolnościowym. Uwięziony w roku 1942 w Forcie VII w Poznaniu, przewieziony został później do obozu w Dachau, gdzie zginął w komorze gazowej.

## Deportacja więźniów polskich do Rosji

Londyński »Dziennik Polski« donosi w dniu 5-go czerwca br. o masowych deportacjach więźniów polskich w głąb Rosji sowieckiej. Pisze dziennik:

»Z przepelnionych ponad wszelką miarę więzień polskich w zarządzie sowieckim we Wronkach, w Rawiezu, Sztumie i Gdańsku co miesiąc odchodzą transporty więźniów deportowanych do Rosji. Z Wronek i Rawicza transporty idą drogą kolejową w kierunku na Wilno, Leningrad — z Gdańska i Sztumu drogą morską wprost do Leningradu. Transporty te liczą od trzystu do tysiąca osób i obejmują wyłącznie więźniów politycznych. Część tych deportowanych Polaków skierowano do budowy fortyfikacji nadbrzeżnych w okręgu Rygi i Libawy.

— Śmiertelność w obozach wię-

niów przy budowie tych fortyfikacji jest bardzo duża. Z transportu 380 osób, przywiezionego do miejscowości Pilten na Łotwie z Wronek w styczniu 1948 roku, w kwietniu pozostało przy życiu zaledwie około 100 osób. Duży procent między deportowanymi stanowią kobiety.

— Wielu więźniów z tego ostatniego transportu nie było wogóle przesłuchiwanym przez żaden sąd i nie wydano żadnego wyroku. Niektórzy z nich wogóle nie wiedzą, dlaczego zostali aresztowani i pod jakimi zarzutami.

— Dozorcami obozów w Pilten są Niemcy z byłej armii gen. Paulusa, którzy przeszli w Rosji odpowiednie przeszkolenie. Fortyfikacje budowane są pod kierunkiem inżynierów niemieckich.

## REPOLONIZACJA ELEKTROWNI DOLNOŚLĄSKICH

Jednym z największych osiągnięć Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Dolnośląskiego jest całkowita repolonizacja zakładów.

Już od samego momentu przejęcia zakładów wytwórczych Zjednoczenie położyło duży nacisk na doszkalanie praktyczne napływającego elementu w drodze dublowania zatrudnionych Niemców. Zorganizowano trzymiesięczne kursy zawodowe dla szkolenia fachowców energetyków w Wałbrzychu i w Jeleniej Górze. W Solicach Zdroju, otwarto trzyletnią szkołę elektrotechniczną.

Szkolenie fachowców we własnym zakresie było jedyną, jakkolwiek bardzo trudną drogą do rozwiązania problemu eksploatacji elektrowni i sieci elektrycznych przez personel polski.

W chwili przejmowania elek-

trawni na Dolnym Śląsku, a więc w połowie 1945 roku liczba zatrudnionych Niemców wynosiła 2.109 i stanowiła 94,5 proc. ogółu zatrudnionych. Personel polski wynosił w elektrowniach niecałe 5 proc. i nie przekraczał 150 osób. W grudniu tegoż roku personel polski wyniósł już 1.182 osoby, a w połowie 1946 roku 3.673 osoby. Niemcy w połowie 1946 roku stanowili już tylko 29 proc. ogółu personelu z liczbą 1.501 osób. W grudniu 1946 roku liczba zatrudnionych Niemców spadła do 619 osób, a liczba personelu polskiego wzrosła do 5.334 ludzi. W połowie 1947 roku Niemcy stanowili już 5 proc. całkowitego personelu zakładów podległych ZEOD, a w grudniu tegoż roku zaledwie 1,3 proc.

Procent ten jest znikomy i zagadnienie to nie stanowi już żad-

nego problemu. Energetyka dolnośląska została w zupełności opanowana przez polskiego technika. Ostatni Niemcy opuszczają elektrownie dolnośląskie jeszcze w roku bieżącym.

## POLACY USYPIĄ KOPIEC POD GRUNWALDEM

(IC) — W 538 rocznicę zwycięstwa polskiego nad Krzyżakami pod Grunwaldem odbędą się w dniu 17-go i 18-go lipca br. specjalne uroczystości patriotyczne, połączone z 600-letnią rocznicą istnienia miasta Olsztyna.

Zasadnicze uroczystości z udziałem wojska polskiego odbędą się w Olsztynie. Natomiast w samym Grunwaldzie zostanie rozpoczęte sypanie pamiątkowego kopca. Kopiec ten, wysokości około 1.000 stóp, stanie na wzgórzu, na którym nastąpiło rozstrzygnięcie bitwy grunwaldzkiej w roku 1410. Podnóże kopca otoczone zostanie olbrzymimi płytami granitowymi. Wokół kopca utworzony zostanie olbrzymi plac reprezentacyjny. Cały teren bitwy grunwaldzkiej, obejmujący około 800 akrów, zamieniony zostanie na park narodowy.

## WIECZORNE MSZE ŚWIĘTE W POLSCE

Z powodu trudności, jakie napotyka katolicy robotnicy w Polsce, nie mogący wysłuchać Mszy św. w niedzielę w odpowiednim czasie, Stolica św. pozwoliła na odprawianie Mszy św. w godzinach wieczornych. Kapłanów, odprawiających wieczorem, obowiązuje trzygodzinny post eucharystyczny.

## ZAPASY WĘGLA W POLSCE

Komisja ekspertów górniczych ogłosiła ostatnio, że zasoby węgla kamiennego w Polsce wynoszą 10 i pół biliona ton. W obliczeniu uwzględniono jedynie pokłady do głębokości 3.000 stóp.

Z wymienionego zapasu na Zagłębie Dolnośląskie przypada zaledwie 320 milionów ton, na rejon Opolski 2 miliony ton. W ten sposób zapasy węgla kamiennego na Ziemiach Odzyskanych wynoszą 22 procent węgla polskiego. Jeśli uwzględni się pokłady węgla do około 4.000 stóp, to według ekspertów Polska dysponuje około 80 bilionami ton węgla kamiennego.

## POWSZECHNY SPIS LUDNOŚCI

(IC) — Główny Urząd Statystyczny w Warszawie rozpoczął przygotowania do przeprowadzenia pierwszego po wojnie powszechnego spisu ludności w roku 1950. Spis ten obejmie trzy główne działy: ludnościowy, rolny i przemysłowy. Z końcem bieżącego roku gotowe będą pierwsze formularze spisowe. Ostatni powszechny spis ludności w Polsce odbył się w roku 1931. Okupacja niemiecka uniemożliwiła ewidencję ludności.



## Wiadomości krótkie

— W dniu 27-go maja b. r. odbywały się w Polsce tradycyjne procesje Bożego Ciała, jako zewnętrzny wyraz przywiązania Polaków do Wiary Katolickiej. W uroczystościach tych brały udział olbrzymie rzesze ludności. Procesje odbywały się przeważnie poza murami kościołów, publicznie.

— W Warszawie odbył się ostatnio zjazd tak zwany Wiedzy Powszechnej, który próbował ułożyć metody jaknajszerszej propagandy materialistycznej, odzierającej człowieka ze wszelkich uczuć religijnych. Zjazd zdecydował zwrócić specjalną uwagę na dzieci i na młodzież polską, a pozostawić starszych, jako nieuleczalnie religijnych, w względny spokój.

— Ostatnio ogłoszono w Warszawie, że do dnia 1-go maja b. r. 10.735 robotników w Polsce uzyskało stanowiska dyrektorskie. I tak; w przemyśle włókienniczym 2.810 robotników zostało dyrektorami, w przemyśle górniczym 2.438, w przemyśle metalowym 1.568, w przemyśle hutniczym 1.925, i t. d.

— Na terenie całej Polski odbywają się obecnie dochodzenia przeciwko współpracownikom hitlerowskiej prasy, wychodzącej w Polsce w czasie okupacji. Śledztwa, prowadzone przez prokuraturę krakowską, warszawską, poznańską i inne, są na ukończeniu i wkrótce rozpoczną się regularne procesy.

— Powszechny zjazd byłych więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych, który się odbył w Kaliszu, utworzył specjalne przeszerzenie pod tytułem Braactwo św. Józefa, które ma na celu utworzenie i utrzymywanie sierocińca dla sierot polskich, które utraciły swych rodziców w obozach i więzieniach niemieckich.

— Przy zbiegu ulic Nowy Świat i Książęcej buduje się w Warszawie obecnie olbrzymi gmach o 1.200 pokojach, przeznaczony na biura partii komunistycznej.

— Niedawno odbyło się w Opolu na Śląsku otwarcie nowego gimnazjum i liceum dla dorosłych. Tej nowej uczelni nadano nazwę »Gimnazjum im. Wiesława Górnika«.

— Przez kilka miesięcy przebywała w Polsce cała ekipa sowieckich filmowców, którzy wyprodukowali film pod tytułem »Polska«.

— Specjalna Komisja w Warszawie rozpatruje obecnie trzy oferty: holenderską, angielską i amerykańską, na zainstalowanie nowoczesnej nadawczej stacji telewizyjnej w Warszawie.

— W okolicach Konina w woj. poznańskim znajdują się bogate pokłady węgla, które eksploatowane są w coraz większym stopniu. Pokłady te zalegają zupełnie płytko, tak, że węgiel wydobywa się tu systemem odkrywkowym.

— Polska wywiezie do Anglii Szwajcarii, Czechosłowacji i Włoch 72 miliony sztuk jaj. Poza tym eksporterzy prywatni wywożą ćwierć miliona sztuk drobiu głównie do Czechosłowacji i Anglii.

— Gazownie w Kłodzku jest dwunastą co do wielkości w Polsce, ale pierwszą, która eksportować będzie do Czechosłowacji gaz świetlny za pomocą specjalnie skonstruowanej sieci rurociąkowej.

— Obroty Centralnego Zarządu Państwowych Zakładów Graficznych w roku 1947 przekroczyły sumę 2 i pół miliarda złotych. Zarząd gospodaruje 268 drukarniami, 2 fabrykami farb i 2 odlewniami czeionek.

— Plantacja Państwowego Monopolu Tytoniowego w Czyżynach pod Krakowem zebrała w roku 1947 6 milionów ton surowca.

— Do Warszawy przybył 21 ubiegłego miesiąca premier bułgarski Dymitrow, który podpisze z rządem w Polsce traktat wzajemnej pomocy i przyjaźni.